




Data akceptacji: 14.11.2023

Data publikacji: 28.12.2023

Bogusław Czechowicz

Slezská univerzita v Opavě

boguslaw.czechowicz@fpf.slu.cz

 <https://orcid.org/0000-0002-6454-8388>

Śląski akcent w czeskim dokonaniu bawarskiego artysty?

[Rec. *Monogramista IP. Oltář svaté Anny Samotřetí v Českým Krumlově*, red. Peter Kováč, Marek Zágora, Praha 2020]

Abstrakt: Recenzja dotyczy obszernej, zbiorowej monografii ołtarza św. Anny z lat 1519–1524, wykonanego przez bawarskiego rzeźbiarza znanego jako Monogramista IP. Relief powstał na zamówienie czeskiego magnata, Zdeňka Lva z Rožmitála, który był czołową postacią życia politycznego Korony Królestwa Czech w pierwszym trzydziestoleciu XVI wieku. W recenzji zaproponowano inny motyw zamówienia dzieła. Jego treść, związana z rodziną i macierzyństwem, przemawia za tym, że powstało ono jako dar ojca dla syna Adama i jego poślubionej w 1518 roku śląskiej szlachcianki Anny Haugwitz z Biskupic.

Słowa kluczowe: mecenat artystyczny, rzeźba, gotyk, renesans, Czechy, Bawaria, Śląsk

Recenzowana książka jest niezwykła, podobnie jak inne naukowo-edytorskie dokonania Petera Kovača i jego firmy — prywatnej instytucji naukowo-popularyzatorskiej Stavitelé katedrál. Wyjątkowa jest też koncepcja tej i kilku innych wydanych przez niego publikacji dotyczących najczęściej francuskiej architektury gotyckiej i sztuki trzynastowiecznej Italii¹. Są one bowiem często kompilacją starszych, klasycznych studiów luminarzy światowej historii sztuki przekładanych na język czeski

¹ Podam ich skrócone tytuły, aby nie zawierać tych not w bibliografii do niniejszej recenzji, bo z jej tematem merytorycznie się nie wiążą: *Kristová trnová koruna. Paříž, Sainte Chapelle...* (2009); *Úsvit renesance. Dvorské umění císaře Friedricha II...* (2010), *Zrození genia. Giovanni Pisano...* (2013); *Katedrála v Chartres...* (2015) i *Katedrála v Remeši...* (2018).

i prac nowych. Powstaje w ten sposób jakby ponadpokoleniowy dyskurs naukowy, co ciekawe — sytuujący się obok dzisiejszej nauki zinstytucjonalizowanej, tej goniącej za punktami i nie wiadomo już za czym jeszcze. Tymczasem książki kreowane i współtworzone przez Petera Kovača, w tym i tu recenzowana, pokazują dzieło w całym bogactwie odmiennych, czasem sprzecznych interpretacji powstałych na przestrzeni wielu dekad. Jako takie uczą pokory wobec naukowych dokonań poprzedników. Poza tym są piękne — doskonałe pod względem edytorskim, co w kontekście tematyki związanej z historią sztuki i wagi materiału ilustracyjnego budzi najwyższe uznanie. Tak też jest i w przypadku recenzowanego dzieła, które oprócz setek fotografii czarno-białych zaopatrzone jest w pięć wkładek z doskonałymi ilustracjami barwnymi.

Tym razem zaoferowano nam publikację nie o architekturze, lecz poświęconą jednemu tylko dokonaniu rzeźbiarza. Chodzi o niewielką rzeźbioną nastawę ołtarzową św. Anny Samotrzeciej przechowywaną obecnie w Czeskim Krumlowie, ale powstałą na zamówienie wpływowego czeskiego magnata pierwszego trzydziestolecia XVI wieku Zdeňka Lva z Rožmitála i na Blatnej. Autorem dzieła jest passawski rzeźbiarz znany jako Monogramista IP, którego wiele dokonań podziwiać można na terenie Czech. Chodzi przy tym o twórcę i dzieło wybitne, jedno z tych, które pozwala mieszkańcowi Europy Środkowej bez kompleksów spoglądać na kreacje artystów przeważnie renesansowej już wówczas Italii. W książce starano się ukazać zabytek na szerokim tle historycznym i artystycznym, z wielką pieczołowitością pochylono się także nad jego pięćsetletnimi dziejami. Publikacja otwiera wreszcie pole do dyskusji, ale nim do niej przystąpię, wypada przybliżyć jej zawartość.

Po spisie treści i podziękowaniach następuje rozdział pióra Susanne Jaeger, pełniący rolę wstępu do problematyki książki. Tekst ten — zatytułowany *Monogramista IP — jeho dílo, umělecké cíle a vzory* (s. 13–27) — to zmieniona, czeskojęzyczna wersja artykułu opublikowanego po niemiecku w 2018 roku. Wbrew dawnym schematom interpretacyjnym badaczka śmiało uwzględnia jako niemal pewne pobyty tego artysty (jak i wielu innych twórców środkowoeuropejskich) w Italii i bezpośrednie przejmowanie tamtejszych inspiracji, zwraca przy tym uwagę głównie na obecne w dziełach Mistrza IP akty oraz architektoniczne tła. Wprawdzie jedno i drugie można było przejmować za pomocą grafik, ale — dodam już od siebie — nie sposób trwać na pozycjach dawnych badaczy widzących w Alpach jakieś kulturowe Himalaje. Skoro do Włoch jeździli kupcy, dyplomaci, pielgrzymi i młodzież na studia, to dlaczego mieliby się przed tym wzbraniać artyści (poza tymi nielicznymi, jak Dürer, w przypadku którego mamy źródłowe poświadczenie takich podróży), tym bardziej że z Bawarii do Italii jest naprawdę blisko. Badaczka wskazała na rolę wzorów włoskich w postaci dzieł Ghibertiego, Donatella i Mantegny,

domniemywając, że passawski artysta odwiedził Weronę, Padwę, Sienę i Florencję, sprecyzowała nawet czas tej podróży — po zamontowaniu w listopadzie 1515 roku reliefu Donatella na ambonie w kościele św. Wawrzyńca we Florencji.

Rozdział pióra Jaroslava Čechury — *Zdeněk Lev z Rožmitálu: aristokrat, politik, macenáš* (s. 29—42) — prezentuje spojrzenie historyka na tę postać, którą pozwoliłem sobie kiedyś zdefiniować jako niekoronowanego czeskiego króla². W dobie późnych rządów Władysława II i Ludwika Jagiellończyków, przeważnie stale nieobecnych w Pradze, był on głównym politykiem w państwie. Ta jego rola stopniowo malała w czasie pierwszych lat rządów Ferdynanda I aż do roku 1530, kiedy to z powodów zdrowotnych magnat zdał urząd. Wcześniej przez niemal ćwierć wieku, z przerwą w latach 1523—1525, był najwyższym burgrabim Zamku Praskiego, wysuwając się na czoło urzędników Królestwa Czeskiego i wpływając na sprawy w całej Koronie Królestwa Czech (dodam, że był też od 1518 do 1529 roku właścicielem baronatu sycowskiego na Śląsku). Zdeněk Lev był zwolennikiem wzmocnienia pozycji szlachty wobec miast królewskich oraz obrońcą „po czesku” pojmowanej integralności Korony Czeskiej, co stawiało go w opozycji do wielu śląskich księży. Jako katolik był wreszcie zagorzałym przeciwnikiem reformacji luterańskiej³. W ujęciu Jaroslava Čechury był też człowiekiem niezwykle pracowitym, świetnie ogarniającym sprawy urzędowe w państwie (jego publikowana w wielu tomach spuścizna epistolograficzna jest imponująca). Znacznie gorzej natomiast wiodło mu się na polu ekonomicznym — nim zmarł w 1535 roku, był świadkiem szybkiego upadku swego majątkowego imperium, a jego syn Adam — w Czechach niemal bankrut — musiał uciekać przed wierzycielami na Morawy⁴. Piszę o tym, bo Jaroslav Čechura — jeden z najlepszych czeskich znawców szlacheckiego gospodarowania w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności — tej sferze nie poświęcił prawie w ogóle uwagi. Przedstawił natomiast ojca Zdeňka — Jaroslava Lva, który był jednym z najwierniejszych współpracowników króla Jerzego (a jego siostra Joanna była żoną władcy). Wspominając o działaniach mecenasowskich magnata, historyk wpadł w koleinę starszych prac wiążących z nim dekorację reprezentacyjnej sali zamku w Písku z 1479 roku (s. 31), co i mi się przytrafiło w wydanej równolegle

² B. Czechowicz, *The uncrowned “bohemian King” and his “bible” Castle. Blatná by the highest burgrave of Prague castle Zdeněk Lev of Rožmitál, around the years 1520—1530*, „Res Gestae. Czasopismo Historyczne” 2022, 15, 2, s. 50—66.

³ B. Czechowicz, *Nejvyšší purkrabí Pražského hradu Zdeněk Lev z Rožmitálu a na Blatné a německá reformace (nejen) ve Slezsku*, w: *Pět století slezské reformace. K připomenutí 500. výročí konverze Fridricha II. Lehnického (1523)*, ed. D. Radek, I. Změtak, Opava [przewidziane do druku w 2024 r.].

⁴ V. Holý, *Růst a rozklad rodného majetku Švihovských z Rýznberka a pánů z Rožmitála. Příspěvek k poznání vývoje feudální koncentrace pozemkového majetku v jihozápadních Čechách*, „Minulostí Plzně a Plzeňska” 1960, 3, s. 45—69.

książce (gdzie jednak identyfikowałem jedną z ukazanych tu koronowanych postaci jako księcia pomorskiego Bogusława X)⁵, ale szybko pogłębiłem refleksję na ten temat i w odrębnym artykule wykazałem, że powstanie malowideł należy łączyć z aktywnością rycerzy z Jenštejna, blisko wtedy związanych z Henrykiem I Starszym Minsterberskim⁶. Dalej historyk skupił się na osobie zamawiającego relief ze św. Anną Zdeňka Lva, ukazując go jako urzędnika i mecenasa, słusznie zwracając uwagę na drugi obok Blatnej jego zamek — Rožmitál pod Třemšínem, choć aktywność magnata na tym polu można próbować rozszerzyć, o czym pisałem niedawno w innym miejscu, przyznając jednak, że poza Buzicami większych sukcesów na tym polu nie zanotowałem⁷.

Opus magnum w tomie to blisko dwustustronicowe opracowanie Petera Kovača pt. *Monogramista IP a oltář svatě Anny samotřetí v Českém Kromlově* (s. 43—238), swego rodzaju książka w książce. Autor nawiązał w ten sposób do swoich starszych studiów nad tym zabytkiem (o czym w dalszej części recenzji). Badacz wyszedł od przeglądu publikowanej już przed ponad wiekiem korespondencji Zdeňka Lva, eksponując te jej fragmenty, które dotyczą spraw sztuki, w tym i architektury. Ustalił (s. 44—51), że retabulum św. Anny nie mogło być tożsame z ołtarzem w kościele farnym w Blatnej (jak dawniej sądzono), dla którego magnat zamówił u praskiego złotnika Hanzlika srebrną figurę. Zatem list z 7 kwietnia 1523 roku dotyczący spóźniającego się z realizacją zamówienia rzeźbiarza passawskiego, w którym magnat wspominał o konieczności interwencji u biskupa w bawarskim mieście, odnosi się do innego dzieła — właśnie drewnianego tryptyku św. Anny (dodam, że do XIX wieku zawierał on herb Zdeňka Lva). Z tego wynika, że Peter Kovač odrzucił dawniejsze próby odczytania monogramu artysty znanego z innego reliefu (*Nawiedzenie* w praskiej Narodní galerii) jako „Johann Pildhauer”, gdzie Johann miałoby być w czeskim liście zmienione (zczeszczone) na Hanzlik. W kolejnym podrozdziale badacz wskazał na rolę dość blisko związanego ze Zdeňkiem Lvem franciszkanina Jana Vodňánskiego, między innymi autora traktatu o Niepokalanym Poczęciu Marii, którego tematyka jest bliska scenie głównej tryptyku (s. 51—58). Na dalszych stronach recenzowanej książki mamy do czynienia z analizą znaczeń tego reliefu, zgodnie z którą kula w rękach św. Anny byłaby symbolem władzy królewskiej, a księga w rękach Marii odnosiłaby się do godności kapłańskiej — całość w kontekście

⁵ B. Czechowicz, *Idea i państwo. Korona Królestwa Czech w latach 1457—1547*, t. 4: *Król i stany*, cz. 2: *Książęta i szlachta*, B: *Magnaci*, Wrocław 2020, s. 183—190.

⁶ B. Czechowicz, *Štětínský vévoda králem? K identifikaci postavy panovníka ve velkém sále píseckého hradu z roku 1479*, w: *Prácheňské muzeum v Písku v roce 2020*, ed. J. Adámek, Písek 2021, s. 83—93; poczynione tu uwagi na temat epigrafiki malowideł pozwalają zakwestionować pogląd prezentowany także przez J. Čechurę, że piseckie dekoracje nie są oryginalne.

⁷ B. Czechowicz, *Idea...*, t. 4, cz. 2, B, s. 166—192.

królewsko-kapłańskiej genealogii Chrystusa, choć autor analizuje również inną ewentualność — że kula to, w świetle traktatu Johanna z Hildesheim drukowanego u schyłku XV wieku, jeden z podarków trzech królów, który po dotknięciu przez Jezusa rozpadł się w proch. Tę możliwość Peter Kovač opatrzył wszakże znakiem zapytania. W dalszej części rozpatrywał rolę wyobrażenia gołębiczy — niekoniecznie jako symbolu Ducha Świętego. Na kolejnych stronach (s. 81—89) analizowana jest scena w predelli, ukazująca pokłon trzech królów i eksponująca św. Józefa, być może także w nawiązaniu do wspomnianego traktatu franciszkanina Jana.

W kolejnym podrozdziale (s. 89—93) badacz odrzucił starszą hipotezę, że retabulum ze św. Anną o silnie katolickim wydźwięku było demonstracją wiernego Rzymowi magnata, który właśnie utracił wpływy w państwie. Autor wysunął argument, że „interwencyjny” list w sprawie rzeźbiarza z kwietnia 1523 roku pisany był miesiąc po marcowej dymisji „gabinetu” Zdeńka Lva. Zamówienie musiało być więc znacznie wcześniejsze. Jak sugerowałem w innym miejscu, samo pozbawienie magnata urzędu mogło sprawić, że w oczach passawskiego artysty stracił on jako klient na znaczeniu i stąd wynikała zwłoka, ale to tylko luźny domysł⁸.

Dalsze rozważania dotyczą miejsca pierwotnego umieszczenia nastawy (s. 93—101). Peter Kovač odrzucił blateńską farę, tak samo jak zamek Velhartice i miasto pod nim, gdzie do dziś widoczne są ślady mecenatu Zdeńka Lva. Rozważał też możliwość, że chodziło o dar dla któregoś z przyjaciół (Petra IV z Rožmberka? Jana III z Rožmberka?) — jednak w tej sytuacji, dodam od siebie, po co opatrywano by dzieło herbem obdarowującego. Autor ostatecznie skłonił się ku innej ewentualności — że chodziło o klasztor obserwantów w Horažďovicach, nieodległych od Zdeńkowych dóbr, fundowany przez blisko z nim związanych rodzinie i politycznie Švihovskich z Rýzemberka (z tego rodu pochodziła żona Zdeńka Lva); zarazem rozważał dylemat, czy nad wyraz świeckie przedstawienia świętych na skrzydłach retabulum mogły zaistnieć we wnętrzu kościoła wspólnoty zakonnej deklarującej postawę jeśli nie zgoła ascetyczną, to na pewno antymaterialistyczną (s. 108—140). Porównanie z malowidłami w obserwanckim kościele w Kadani pozwoliło mu jednak uznać, że nie byłoby w tym żadnej ekstrawagancji. Dalsze rozważania dotyczą jednorodności (a raczej jej braku) dzieła, a ich podstawą jest głównie analiza starych fotografii. Autor przedstawia katalog możliwości czy wręcz spekulacji, jak wyjaśnić dostrzeżone odrębności formalne (s. 115—122), co oznacza, że kwestia jest otwarta.

Kolejne partie studium dotyczą Monogramisty IP, jego passawskiego środowiska i dokonań (s. 123—130), z czym wiąże się analiza formalna jego twórczości (s. 135—137), a w dalszej kolejności pytanie — kto był jego pierwszym zlecenio-

⁸ Ibidem, s. 197.

dawcą w Czechach (s. 138—160). Mamy tu przegląd dzieł i możliwości, przy czym zasadnicze jest pytanie o rolę Pragi, dla której rzeźbiarz (utrakwistyczna fara tyńska) też pracował, a Zdeněk Lev z racji sprawowania urzędu chyba najczęściej w stolicy przebywał. Jako ostatnią z możliwości badacz wskazał na szwagra Lva — Půtě Švihovskiego, który z Bawarią utrzymywał ściślejsze kontakty. Następne dwa podrozdziały odnoszą się do stylowego dualizmu dzieła (gotyk/renesans) i jego relacji z retabulum św. Jana Chrzciciela w staromiejskiej farze praskiej, wspomnianym tu już dziełem tego samego rzeźbiarza (s. 169—198). To ostatnie analizowane jest zarówno w kontekście napiętej sytuacji religijnej w Pradze w latach 1522—1524, jak i zmiany na czeskim tronie dwa lata później. Kluczowe znaczenie mają jednak argumenty wynikające z analizy formalnej, która skłoniła badacza do uznania dzieła praskiego za bardziej zaawansowane stylowo niż południowoczeskie retabulum. Koniec końców, czas jego powstania badacz wskazał na przełom lat dwudziestych i trzydziestych XVI wieku.

Trzeba się zgodzić z Peterem Kovačem, że powstanie retabulum św. Anny należy umieścić w przedziale lat 1519—1523/1524 (s. 196). To — obok tematyki dzieła związanej z macierzyństwem, płodnością i potomstwem — wskazuje jednakże na zupełnie inny motyw powstania dzieła i innego jego adresata. Był nim, w moim przekonaniu, syn Zdeňka Lva — Adam, a zwłaszcza jego poślubiona w 1518 roku Anna z Haugwitzów z Biskupic. Czeski magnat przykładał do tego małżeństwa ogromną wagę, o czym świadczy jego bogata korespondencja także w tej sprawie⁹. Wynika z niej, że rozbudowywał wówczas zamek w Blatnej przede wszystkim z myślą o stworzeniu bezpiecznego (!) domu dla swego syna i synowej, z czym wiążą się także niedawno wskazane jego treści ideowe, wcześniej niedostrzegane¹⁰.

Co do datowania praskiego retabulum wypowiedziałem się pobieżnie (i odmiennie) w innym miejscu¹¹, a reagując na argumentację Petera Kovača, dodam jedynie, że z definicji odrzucam powszechne w historii sztuki traktowanie artysty jak swego rodzaju maszyny, która nastawiona w duchu jakiejś konwencji stylowej pracuje tak niezmiennie do czasu, kiedy pod wpływem jakiegoś bodźca nie ulegnie przestawieniu (badacz wskazał na radykalną zmianę stylistyki Monogramisty IP w połowie lat dwudziestych XVI wieku). Po pierwsze, w takich przypadkach (także i w tu omawianym) mamy najczęściej do czynienia z kaskadami hipotez

⁹ B. Czechowicz, „...vnd wie ich mich weiter in allem dissem handel halten sulle, damit durch handlung freuntschaft nicht in vnfreuntschaft gewandelt werde”. Z matrymonialnej korespondencji elit politycznych Korony Czeskiej w pierwszej połowie XVI wieku, w: *Człowiek w niewoli uczuć. Przyjaźń, miłość, nienawiść w Czechach i w Polsce w średniowieczu i wczesnej epoce nowożytnej*, red. W. Iwańczak, A. Januszek-Sieradzka, [w druku].

¹⁰ B. Czechowicz, *The uncrowned “bohemian King”...*, s. 59—61.

¹¹ B. Czechowicz, *Idea...*, t. 4, cz. 3, A: *Miasta królewskie Czech*, Wrocław 2023, s. 55—58.

i domysłów. Po drugie, tego typu myślenie jest w gruncie rzeczy jakimś odhumanizowaniem artysty, który w mniemaniu współczesnego nam badacza pozbawiony zostaje zdolności wyboru formy, świadomego operowania modusem formalnym, w tym na przykład woli archaizowania, retrospekcji, gdzie przecież zawsze (!) istotną rolę może grać wola zleceńodawcy. Moim zdaniem trzeba zachować daleko idącą wstrzemięźliwość przy tworzeniu takich konstrukcji.

Rozważania Petera Kovača zamyka próba ustalenia dziejów zabytku, w tym ingerencji w jego materialną tkankę (s. 199—208), do czego nawiązuje kolejny rozdział. Jest on właściwie edycją sprawozdania z prac konserwatorskich Bohuslava i Ludmily Slánských z 2015 roku (s. 241—303), obejmującego także, a właściwie przede wszystkim dokumentację fotograficzną. Dalej następuje edycja korespondencji Zdeňka Lva z 1523 roku i dokumentu z 1519 roku o przyjęciu magnata do bractwa obserwanckiego w Horažďovicach oraz innych, późniejszych przekazów na temat samego dzieła (s. 304—311).

Kolejny rozdział w polskim przekładzie nosi tytuł *Antologia opinii na temat Monogramisty IP i jego czeskokrumłowskiego ołtarza św. Anny*. Mamy tu już dawniej publikowane prace: Jiřího Kropačka (s. 330—345), Antona Legnera (tylko obszerne fragmenty w czeskim przekładzie, s. 346—357), Jana Müllera (s. 358—367), Jaromíra Homolki (s. 385—401), Jutty Reisinger-Weber (także w czeskim przekładzie, s. 403—429) i Jiřígo Fajta (s. 430—453, tu wersja czeska studium wydanego dawniej po niemiecku). Jako *Dodatek* dołączono do książki starszy artykuł Petera Kovača pt. *Zdeněk Lev z Rožmitálu* [sic! — po niemiecku powinno być chyba von Rosmital], *der Goldschmied Honzlis von der Prager Burg, der Altar der hl. Anna Selbdritt des Monogramisten IP und die franziskaner-Observanten aus Horažďovice* [sic! — a przecież po niemiecku Horaschdowitz] (s. 456—489). Tekstów tych nie będę omawiał, bo nie są one nowe. Książkę zamyka nota o redaktorach (s. 490), bibliografia (491—507), streszczenie w języku angielskim (s. 508—523) i posłowie Aleny Fialovej (s. 525).

Przyznam, że pisząc tę recenzję spłacam swoisty dług głównie wobec dr. Petera Kovača, albowiem jego wcześniejsze studia nad nastawą umknęły mojej uwadze przy pisaniu książki o stanie magnackim w Koronie Czeskiej w latach 1457—1547¹². Jest to zarazem powrót do dokonanego przeze mnie przed 20 lat porównania roli, jaką w relacjach artystycznych bawarsko-czeskich odegrał rzeźbiarz z Passawy, z tą odegraną w pierwszym czterdziestoleciu XVI wieku na Śląsku (a może i na Morawach — reliefy na zamku w Kromierzyżu) przez Mistrza NNVW¹³. Kiedy latem 2022 roku oglądaliśmy z Peterem Kovačem wrocławskie dokonania tego ostatniego, wyraził on sceptycyzm wobec takiego porównania, ale trzeba brać pod uwagę, że

¹² B. Czechowicz, *Idea...*, t. 4, cz. 2, B, *passim*.

¹³ B. Czechowicz, *Nagrobki późnogotyckie na Śląsku*, Wrocław 2003, s. 43—46.

bardzo silnie osadzony w tradycji plastyki austriacko-bawarskiej twórca śląski pracował głównie w piaskowcu, podczas gdy mistrz passawski — w drewnie. Materie to różne, dające zgoła odmienne możliwości formowania detali. Co do Mistrza NNVW także przypuszczano, że znał dzieła włoskie, a jedną z jego wrocławskich realizacji — portal zakrystii katedry — przypisywano nawet włoskiemu artyście¹⁴. Moim zdaniem pewne paralele z Monogramistą IP są tu jednak uchwytne.

Co do recenzowanej książki — zgłoszę jeszcze jedną uwagę, a raczej upomnę się o istotny deficyt. Otóż dzieła passawskiego rzeźbiarza, w tym i czeskokrumłowskie retabulum, pozbawione są polichromii (jest to stan pierwotny), co wiąże się z dyskutowanym od dekad fenomenem znanym pod niemieckim określeniem *Holzichtigkeit* (w dyskusji na pewnej konferencji w 1999 roku proponowałem polski odpowiednik — *rzeźba surowa*, ale nie spotkał się z akceptacją). Od czasu do czasu wciąż powraca próba całościowej interpretacji tego zjawiska w sztuce głównie strefy naddunajskiej na północ od Alp. Próbowano postrzegać je jako reakcję na husyckie obrazoburstwo¹⁵, ale rodzi to pytanie, dlaczego akurat tam i 100 lat po husyckiej rewolucji. Może bliższe prawdy są usiłowania, które wiążą ten modus z reakcją świata germańskiego, utożsamiającego w Tacytowym duchu swoje początki z lasem¹⁶, na włoskość, italskość, której synonimem w sztuce pozostawał biały marmur. Tylko czy czeski nacjonalista (bo chyba więcej niż patriota¹⁷) Zdeněk Lev niezający nawet języka niemieckiego (w swoich listach prosił podległych sobie urzędników, by tłumaczyli mu na czeski listy z Bawarii) lub też ortodoksyjni utrakwieści w Pradze, jakże przecież krytyczni wobec luterańskiej (wedle ówczesnych

¹⁴ M. Karpowicz, *Benedetto Briosco we Wrocławiu*, „Ikonotheka. Prace Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego” 1995, 9, s. 7—20; polemika z tą atrybucją w: B. Czechowicz, *Nagrobki...*, s. 44—45.

¹⁵ J. Kostowski, „*Holzichtigkeit*” w niemieckiej rzeźbie ołtarzowej późnego średniowiecza jako wyraz dążeń reformatorskich, w: *Sztuka i dialog wyznań w XVI i XVII wieku*, red. J. Harasimowicz, Warszawa 2000, s. 103—117.

¹⁶ Por. P. Crossley, *The Return to the Forest: Natural Architecture and the German Past in the Age of Durer*, w: *Kunstlerischer Austausch: Artistic Exchange. Akten des XXVIII. Internationalen Kongresses für Kunstgeschichte, Berlin, 15.—20. Juli 1992*, ed. T.W. Gaehtgens, Berlin 1993, 2, s. 71—80; wersja polska: *Powrót do lasu: architektura naturalna i niemiecka przeszłość w czasach Dürera*. „Dzieła i Interpretacje” 1994, 2, s. 119—126.

¹⁷ Dnia 23 marca 1530 roku Lev z Rožmitála w liście do Mikuláša z Rozsedl, swego burgrabiego na Velharticach, pisał o planowanym zbyciu baronatu sycowskiego za dobra w Czechach, dodając dość znamienne dla jego bohemocentryzmu słowa: „v Čechách lépe mi ta některá věc náleží nežli v Slezi na Polské pomezí”; według: *Archiv český čili staré písemné památky české i moravské*, 11, *Dopisy Zdeňka Lva z Rožmitála z let 1530—1532. Dopisy rodů Hradeckého a Rosemberského z let 1507—1519. Listy paní Perchty Lichtenštejnské z Rosenberka 1440—1475. Sněmy moravské z let 1515—1521. Listiny Jindřicho-Hradecké 1388 z let 1509—1529 a dodatky. Registra soudu komorního z let 1500—1501*, ed. J. Kalousek, F. Dvorský, A. Rezek, v Praze 1892, s. 24—25, nr 827.

pojęć: niemieckiej) reformacji, byliby zainteresowani zamawianiem dzieł niosących takie właśnie przesłanie?

Z pewnością tematów do dalszej dyskusji nie zabraknie, przy czym wszystko to pokazuje, jak wiele zagadnień może implikować jedno, zdałoby się, niewielkie dzieło sztuki, najpewniej prywatny przedmiot dewocji. Pisząc to, przypominam sobie o odrzuceniu przez redakcję pewnego bawarskiego periodyku mojego artykułu o zamku Zdeňka Lva, a to pod pretekstem prowincjonalności czy lokalności prezentowanego w nim zagadnienia oraz zbyt odważnej interpretacji dzieła. Peter Kovač miał śmiałość o jednym zabytku wydać potężną książkę. Miał też odwagę proponować różne rozwiązania łączących się z nim problemów, stawiać pytania i próbować dawać odpowiedzi, także te hipotetyczne. Dla nich bowiem także jest miejsce w nauce, bo zawsze może się okazać, że kogoś zainspirują do innego poukładania znanych faktów i udzielenia innej, pewniejszej (lepiej uargumentowanej) odpowiedzi. To, co nauce służy najmniej, to ograniczanie swobody naukowej wypowiedzi. Mam przy tym nieodparte wrażenie, że przyszłość humanistyki nie należy do czasopism, nawet tych niebotycznie wysoko punktowanych, ale do inicjatyw takich jak recenzowana. Wystarczy zresztą, by badacz przeszłości i tego, co ona po sobie zostawiła, spojrział na dzieje nauki, by nabrać przekonania, że skoro mechanizm taki już nie raz zadziałał, to pewnie nie raz jeszcze zadziała.

Bibliografia

- Archiv český čili staré písemné památky české i moravské, 11, *Dopisy Zdeňka Lva z Rožmitála z let 1530—1532. Dopisy rodů Hradeckého a Rosemberského z let 1507—1519. Listy paní Perchty Lichtenštejnské z Rosenberka 1440—1475. Sněmy moravské z let 1515—1521. Listiny Jindřicho-Hradecké 1388 z let 1509—1529 a dodatky. Registra soudu komorního z let 1500—1501*, ed. J. Kalousek, F. Dvorský, A. Rezek, v Praze 1892.
- Crossley P., *The Return to the Forest: Natural Architecture and the German Past in the Age of Durer*, w: *Kunstlerischer Austausch: Artistic Exchange. Akten des XXVIII. Internationalen Kongresses für Kunstgeschichte, Berlin, 15.—20. Juli 1992*, ed. T.W. Gaehtgens, Berlin 1993, 2, s. 71—80.
- Crossley P., *Powrót do lasu: architektura naturalna i niemiecka przeszłość w czasach Dürera*, „Dzieła i Interpretacje” 1994, 2, s. 119—126.
- Czechowicz B., *Nagrobki późnogotyckie na Śląsku*, Wrocław 2003.
- Czechowicz B., *Idea i państwo. Korona Królestwa Czech w latach 1457—1547*, t. 4: *Król i stany*, cz. 2: *Książęta i szlachta*, B: Magnaci, Wrocław 2020.
- Czechowicz B., *Štětínský vévoda králem? K identifikaci postavy panovníka ve velkém sále píseckého hradu z roku 1479*, w: *Prácheňské muzeum v Písku v roce 2020*, ed. J. Adámek, Písek 2021, s. 83—93.

- Czechowicz B., *The uncrowned “bohemian King” and his “bible” Castle. Blatná by the highest burgrave of Prague castle Zdeněk Lev of Rožmitál, around the years 1520—1530*, „Res Gestae. Czasopismo Historyczne” 2022, 15, 2, s. 50—66.
- Czechowicz B., *Idea i państwo. Korona Królestwa Czech w latach 1457—1547*, t. 4: *Król i stany*, cz. 3: *Miasta i mieszczanie*, B: *Miasta królewskie Czech*, Wrocław 2023.
- Czechowicz B., *Nejvyšší purkrabí Pražského hradu Zdeněk Lev z Rožmitálu a na Blatné a německá reformace (nejen) ve Slezsku*, w: *Pět století slezské reformace. K připomenutí 500. výročí konverze Fridricha II. Lehnického (1523)*, ed. D. Radek, I. Změtak, Opava [w druku].
- Czechowicz B., „...vnd wie ich mich weiter in allem dissem handel halten sulle, damit durch handlung freuntschaft nicht in vnfreuntschaft gewandelt werde”. *Z matrymonialnej korespondencji elit politycznych Korony Czeskiej w pierwszej połowie XVI wieku*, w: *Człowiek w niewoli uczuć. Przyjaźń, miłość, nienawiść w Czechach i w Polsce w średniowieczu i wczesnej epoce nowożytnej*, red. W. Iwańczak, A. Januszek-Sieradzka, [w druku].
- Holý V., *Růst a rozklad rodného majetku Švihovských z Rýznberka a pánů z Rožmitála. Příspěvek k poznání vývoje feudální koncentrace pozemkového majetku v jihozápadních Čechách*, „Minulostí Plzně a Plzeňska” 1960, 3, s. 45—69.
- Karpowicz M., *Benedetto Briosco we Wrocławiu*, „Ikonotheka. Prace Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego” 1995, 9, s. 7—20.
- Kostowski J., „*Holzichtigkeit*” w niemieckiej rzeźbie ołtarzowej późnego średniowiecza jako wyraz dążeń reformatorskich, w: *Sztuka i dialog wyznań w XVI i XVII wieku*, red. J. Harasimowicz, Warszawa 2000, s. 103—117.

Bogusław Czechowicz

A Silesian Accent in the Bohemian Work of a Bavarian Artist?

[Rev. *Monogramista IP. Oltář svatě Anny Samotřetí v Českým Krumlově*, eds. Peter Kováč, Marek Zágora, Praha 2020]

Summary

The review concerns an extensive, collective monograph on the altar of St. Anne from 1519—1524, made by a Bavarian sculptor known as Monogramist IP. The relief was commissioned by the Bohemian lord, Zdenek Lev of Rožmitál, who was a leading figure in the political life of the Crown of the Kingdom of Bohemia in the first thirty years of the 16th century. The review proposed a different motive for commissioning the work. Its content related to family and motherhood suggests that it was created as a gift from a father to his son Adam and his wife, a Silesian noblewoman, Anna Haugwitz of Biskupice, in 1518. The review emphasized the extraordinary values of the publication, both scientific and editorial.

Key words: artistic patronage, sculpture, Late Gothic, Renaissance, Bohemia, Bavaria, Silesia